

# Vir, Obiecay mi

Nie pytaj mnie skąd wziął się ten deszcz  
Ty i ja jesteśmy w suchym miejscu  
Nie pytaj mnie, tylko pocałuj  
Daj swoją dłoń, niczego nie żałuj  
Obiecay mi następne dni  
a sprawię, że znów stanie czas...  
Miłość to żart, od niebios dar  
Zapała się i gaśnie w nas / x2  
(Gaśnie w nas)  
Czasem wśród ludzi jest się samotnym  
I z nami też tak jest, ale nie dziś...  
Nawet światło chce swego cienia  
I każda chwila jest do spełnienia  
Nie pytaj mnie skąd wziął się ten deszcz  
Kropla wieczności gdzieś głęboko w nas  
Popatrz mi w oczy, wiesz o tym też  
Otrzyj łzy, wystarczy już ten deszcz...  
Obiecay mi następne dni  
a sprawię, że znów stanie czas...  
Miłość to żart, od niebios dar  
Zapała się i gaśnie w nas / x2